

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PORZUCILI DZIECKO

Data publikacji 13.11.2015

Strażacy z Chełmży obok jednego ze swoich pojazdów zauważyli wózek z półtorarocznym chłopcem. Policjanci bardzo szybko ustalili, że chłopczyk pochodzi z Zabrza, a jego prawnym opiekunem jest babcia. Funkcjonariusze odnaleźli i zatrzymali jego 17-letnią matkę i jej 26-letniego znajomego. Mogą usłyszeć zarzut porzucenia dziecka za co grozi kara do 3 lat więzienia.

Wczoraj (12.11.br.) około godz. 16.00 w Chełmży doszło do nietypowej sytuacji. Do Komisariatu Policji w Chełmży przy ul. Sądowej 2 podeszli strażacy z pobliskiej Państwowej Straży Pożarnej i przyprowadzili wózek z dzieckiem, który pozostawiono na placu straży przy jednym z wozów strażackich. W wózeczku znajdowała się kartka z imieniem i nazwiskiem prawnego opiekuna dziecka. Oprócz tego była też tam m.in. torba z ubrankami i środki higieny. Policjanci natychmiast zaczęli ustalać co się stało. Jak się okazało, trzy dni wcześniej jedna z jednostek policji w Zabrzu przyjęła zawiadomienie o uprowadzeniu dziecka. Okazało się, że matka dziecka nie jest jego prawnym opiekunem. Opieka nad półtora rocznym malcem została powierzona babci.

Dyżurny policji do komisariatu wezwał Pogotowie Ratunkowe. Chłopczyk został zbadany i trafił do szpitala na obserwację. Nie stwierdzono u niego żadnych zaniedbań ani obrażeń. Rozpoczęło się poszukiwanie osób, które pozostawiły dziecko na placu Straży Pożarnej. Mundurowi natychmiast rozpoczęli poszukiwania wszelkich możliwych informacji na temat wyglądu osób widzianych z tym dzieckiem. Bardzo szybko wyszło na jaw, że policjanci szukają kobiety i mężczyzny. Po około dwóch godzinach na przystanku autobusowym w pobliżu dworca PKP przy ul. Dworcowej jeden z patroli zauważył parę odpowiadającą rysopisowi z ustaleń funkcjonariuszy. Legitymowanie potwierdziło przypuszczenia mundurowych. 17-lątka wraz z 26-letnim znajomym zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Mężczyzna miał prawie 1 promil alkoholu w organizmie. Kobieta była trzeźwa. Oboje trafili do policyjnego aresztu.

Dzisiaj (13.11.br.) kryminalni planują czynności z ich udziałem. Oboje mogą usłyszeć zarzut porzucenia dziecka za co może grozić kara nawet do 3 lat więzienia.

(KWP w Bydgoszczy / mw)